

Sygn. akt V ACa 64/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kołaczyk
Sędziowie :	SA Urszula Bożałkińska (spr.) SA Grzegorz Stojek
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko P. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt I C 308/11

oddala apelację.

Sygn. akt V ACa 64/13

UZASADNIENIE

Powód K. K. (1) wniósł o:

- nakazanie pozwanemu P. S. przeproszenia powoda o treści: „Przepraszam Pana K. K. za to, że w uzasadnieniu wyroku, wydanego przeze mnie w sprawie sygn. akt: III K 76/02 Sądu Rejonowego w (...), zamieściłem nieprawdziwą informację dotyczącą Pana karalności oraz za to, że - na tej podstawie – sformułowałem szereg negatywnych ocen Pana osoby. Jednocześnie wyrażam ubolewanie z powodu negatywnych skutków, jakie miała dla Pana ta informacja i te oceny, naruszające Pana dobra osobiste. (...) P. S.” - za naruszenie jego dobrego imienia poprzez upublicznienie nieprawdziwej informacji o tym, że powód jest osobą karaną za składanie fałszywych zeznań oraz umożliwienie osobom trzecim wglądu w akta sprawy Sądu Rejonowego w (...) o sygn. III K 1686/94, w której skazanie powoda zostało zatarte, poprzez załączenie ich do akt sprawy o sygn. III K 76/02 i tym samym rozpowszechnienie informacji o

powodzie, jako osobie skazanej za składanie fałszywych zeznań, popartej autorytetem pozwanego jako sędziego, wśród innych sędziów tegoż sądu i osób trzecich, co stało się przyczyną wytaczania powodowi innych procesów z oskarżenia prywatnego, w których jako argumentu używa się właśnie tej informacji,

- opublikowania tych przeprosin w (...) i (...).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając brak legitymacji biernej, gdyż pozwany brał udział w wydaniu wyroku nie jako osoba prywatna, ale jako funkcjonariusz publiczny, a wyrok został wydany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, wobec czego wszelkie ewentualne roszczenia winny być kierowane wobec Skarbu Państwa reprezentowanego przez SR w (...). Ponadto zarzucił bepodstawność żądania - w sprawie III K 76/02 koniecznym było przeprowadzenie dowodu z akt III K 1686/94 dla oceny wiarygodności dowodów, w szczególności zeznań składanych przez powoda w sytuacji, gdy zeznania te były jedynym dowodem obciążającym pozwanych co do jednego ze stawianych im zarzutów, a dowody przeprowadzone w sprawie mogły wskazywać na to, że powód w sposób celowy skierował podejrzania popełnienia poważnego przestępstwa przez oskarżonych w celu przejęcia ich kontraktu, zaś obrońcy oskarżonych wskazywali, że powód w przeszłości upozorował przestępstwo na swojej osobie. Ocena dowodów jest obowiązkiem sądu i podlega kontroli przez instancję odwoławczą, która nie dopatrzyła się jakichkolwiek uchybień w procedowaniu w tej sprawie.

Powód w związku z treścią odpowiedzi na pozew wniósł o wezwanie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...)i zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda zgodnie z treścią pozwu. Ostatecznie na rozprawie sprecyzował ten wniosek, domagając się wezwania Skarbu Państwa obok pozwanego P. S., pozostawiając tę kwestię do uznania Sądu wobec faktu, że uzasadnienie zostało sporządzone osobiście przez pozwanego i odpowiedzialność za jego treść ponosi osobiście pozwany.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy oddalając powództwo orzeczenie swe oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód zeznawał w charakterze świadka w sprawie pod sygn. III K 76/02 toczącej się przed Sądem Rejonowym w (...). Sędzią referentem w tej sprawie był pozwany P. S., który sporządził uzasadnienie wyroku.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z akt III K 1686/94 zgłoszony został na rozprawie w obecności oskarżonych D. G. i M. M. i jego obrońcy - przez obrońcę oskarżonego M. M. w sprawie III K 76/02 na okoliczność ustalenia wiarygodności powoda jako świadka z powołaniem się na fakt, że był on karany za składanie fałszywych zeznań i złożenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie. Sąd uwzględnił ten wniosek.

W uzasadnieniu wyroku zeznania powoda zostały szeroko omówione i ocenione jako niewiarygodne. Dokonując oceny zeznań powoda stwierdzono m.in., że powód wyrokiem z 23 stycznia 1995r. został skazany przez Sąd Rejonowy w (...) w sprawie III K 1686/94 za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie, składanie fałszywych zeznań i podżeganie do składania fałszywych zeznań, jako dowód powołując akta III K 1686/94 załączone do sprawy III K 76/02. W tym kontekście Sąd stwierdził, że okoliczności tamtej sprawy wskazują, że K. K. jest zdolny do przeprowadzenia przestępczej mistyfikacji i ocenił, że był on zdolny do stworzenia pozorów uprawdopodobniających jego zeznania. Ostatecznie, przy uwzględnieniu zarówno tej okoliczności, jak i całokształtu treści zeznań w konfrontacji z innymi dowodami i okolicznościami sprawy Sąd odmówił wiarygodności jego zeznaniom.

Uzasadnienie w sprawie III K 76/02 zostało doręczone Prokuraturze Okręgowej w B., powodowi jako oskarżycielowi posiłkowemu, pełnomocnikowi powoda oraz obrońcy oskarżonego D. G..

W 2006r. D. G. i M. M. złożyli do Prokuratury Rejonowej w (...)zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa, polegającego m.in. na składaniu fałszywych zeznań w sprawie III K 76/02 oraz zatajeniu faktu uprzedniej karalności za fałszywe zeznania, w dalszych pismach składanych w tym postępowaniu podtrzymując

zarzuty i odwołując się do treści uzasadnienia w sprawie III K 76/02. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem z 20.03.2008 r.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę żądania stanowi art. 24 § 1 k.c., w myśl którego ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Przesłankę odpowiedzialności na podstawie tego przepisu stanowi bezprawność zarzucanego działania. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, przesłanka ta nie została spełniona.

Żądanie w zakresie objętym pozwem obejmowało fakt zarzucenia powodowi w uzasadnieniu sporządzonym przez pozwanego karalności za fałszywe zeznania pomimo jego zatarcia oraz upublicznienie tego faktu.

Pozwany działał jako sędzia uczestniczący w wydaniu orzeczenia, którego elementem jest uzasadnienie. Kwestionowane czynności (sformułowania zawarte w uzasadnieniu) mieściły się ściśle w zakresie jego czynności służbowych i wykonywanej władzy sędziowskiej. Istota tej władzy polega na tym, iż sędzia orzeka w warunkach niezawisłości, kierując się nie tylko obowiązującym prawem, ale także własnym sumieniem i przysługującą mu swobodą w ocenie prawa i faktów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Z treści art. 233 § 1 k.p.c. wynika, że Sąd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek oceny wszystkich dowodów, zaś ich ocena może prowadzić do odmowy wiary.

W tym kontekście obowiązkiem Sądu orzekającego było uwzględnienie wszystkich, wynikających z dowodów w sprawie okoliczności, mogących rzutować na ocenę wiarygodności powoda jako świadka, tym bardziej, że ta właśnie ocena miała istotny wpływ na odpowiedzialność karną oskarżonych. Jednym z dowodów, którym dysponował Sąd były akta sprawy karnej, w której powód został skazany. Zaznaczyć należy, że przeprowadzenie dowodu z tych akt wynikało z inicjatywy dowodowej oskarżonego. Sąd miał zatem uzasadnione podstawy by zarządzić dołączenie wnioskowanego dowodu do akt sprawy, a następnie odnieść się także do tego dowodu i uwzględnić go przy ocenie wiarygodności powoda.

Zdaniem Sądu nie zmienia tego fakt, że skazanie uległo zatarciu. Jakkolwiek bowiem zatarcie skazania skutkuje uznaniem skazania za niebyłe i usunięcie wpisu o skazaniu z rejestru skazanych, to jednak nie oznacza to, aby fakt uprzednio popełnionego przestępstwa i prawomocnego skazania był obojętny w tej sferze, w której znaczenie ma nie tyle ocena prawna, lecz przede wszystkim ocena etyczno-moralna danej osoby. Taka sytuacja zachodzi przy ocenie zeznań świadka jako źródła dowodowego, gdzie, zwłaszcza w sytuacji gdy treść zeznań budzi poważne wątpliwości w świetle pozostałych dowodów oraz zasad logiki, szczególnie istotne znaczenie ma postawa i walory osobiste świadka. W tych okolicznościach Sąd nie miał podstaw do pominięcia faktu uprzedniego skazania, jako okoliczności w istotny sposób wpływającej na ocenę wiarygodności świadka. Podobnie, brak podstaw do uznania, by dopuszczenie zgodnie z uzasadnionym wnioskiem dowodowym dowodu z akt, a w konsekwencji umożliwienie zapoznania się z ich treścią uczestnikom postępowania stanowiło działanie bezprawne – przeciwnie, w powyższych okolicznościach było ono obowiązkiem Sądu.

Dodatkowo, jak wynika z treści uzasadnienia, ocena w nim dokonana nie ograniczała się wyłącznie do kwestii karalności za fałszywe zeznania, a była tylko jednym (obok zestawienia treści zeznań z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sposób odmienny) z elementów, w sumie składających się na przyczyny uznania zeznań za niewiarygodne i negatywną ocenę powoda jako źródła dowodowego.

W tym stanie rzeczy brak podstaw do przypisania pozwanemu jako sędziemu, który sporządził uzasadnienie, bezprawności działania, a co za tym idzie – brak przesłanki jego osobistej odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Podnieść dodatkowo należy, że odpowiedzialność osobistą sędziego w stosunku do osoby poszkodowanej trzeba odróżnić od opierającej się na art. 417 k.c. odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy sądowniczej, jako elementu władzy publicznej. Podmiotami odpowiedzialnymi za szkodę wyrządzoną niezgodnymi z prawem zachowaniami władz publicznych są wyłącznie osoby prawne (Skarb Państwa), wykonujące władzę publiczną. Odpowiada on za zachowania osób tworzących jego strukturę organizacyjną i zachowania tych osób fizycznych „obciążają” tę osobę prawną. Przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę jest bezprawność, którą należy rozumieć jako niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie także sędziego przy wykonywaniu władzy sądowniczej.

Powód, co prawda, wniósł o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...), jednakże wniosek ten Sąd uznał za oczywiście bezzasadny. Powód pierwotnie jako podstawę tego wniosku wskazał art. 194 § 1 k.p.c., w świetle jednak jego sprecyzowania na rozprawie podstawę tę należało uznać za nieadekwatną do treści wniosku. Wynika to z faktu, że wniosek o dopozwanie w trybie § 1 ma inny charakter niż przekształcenie na podstawie § 3. Natomiast przepis art. 194 § 3 k.p.c. ma zastosowanie wówczas, gdy powództwo o to samo roszczenie może być dochodzone przeciwko kilku pozwanym. Powód ostatecznie domagał się dopozwania Skarbu Państwa obok pozwanego P. S., powołując się na jego osobistą odpowiedzialność, jednocześnie wskazując, że odpowiedzialność może także (na innej podstawie) ponosić Skarb Państwa. W tych okolicznościach wniosek powoda podlegał ocenie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. W myśl tego przepisu jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie.

Sąd nie jest bezwzględnie związany wnioskiem strony powodowej o dopozwanie. Może wnioskowi odmówić, gdy okoliczności sprawy nie wskazują na celowość żadanego dopozwania.

Biorąc pod uwagę, że treść przeprosin określona w pozwie stanowi ściśle zindywidualizowane, osobiste oświadczenie pozwanego P. S., już a priori stwierdzić można, że tak sprecyzowane żądanie nie mogło zostać uwzględnione w stosunku do Skarbu Państwa. Skuteczne więc dopozwanie musiałyby zakładać modyfikację treści żądania, co z kolei wykluczałoby zastosowanie art. 194 z uwagi na brak tożsamości roszczeń. W tych okolicznościach sąd wniosek o dopozwanie jako oczywiście niecelowy oddalił.

Od powyższego wyroku wniósł apelację powód zarzucając:

1. nierozpoznanie w pełni istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 368 k.p.c.);
2. mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu, że podstawą roszczenia powoda jest jedynie fakt powołania się na wyrok, który został zatarty, z pominięciem faktu pomówienia powoda o składanie fałszywych zeznań;
3. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:
 - a) art. 322 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, podczas gdy prawidłowa ocena całości okoliczności sprawy powinna prowadzić do wniosku, iż pozwany naruszył dobra osobiste powoda, wykraczając poza swoje uprawnienia wynikające z pełnienia funkcji sędziego;
 - b) 411 art. 6 § 2, 210 § 1 i 217 § 1 k.p.c., poprzez rażące naruszenie zasady kontryktoryjności i wykonywanie przez Sąd Okręgowy obowiązków adwokata pozwanego oraz - w ramach tego - wykazywania, iż jego działanie, którym pozwany naruszył dobra osobiste powoda, nie było bezprawne, ani umyślne.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Apelacyjny odniósł się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci naruszenia art. 24 k.c., który wywieść należało również z zarzutu sformułowanego przez powoda jako naruszenie prawa procesowego (3 lit. b).

Odnosząc się zaś do tego zarzutu uznać należało, że powód w żadnym wypadku, w stanie faktycznym sprawy, na którym zasadzał żądanie, nie mógł uzyskać wyroku uwzględniającego powództwo.

Trzeba bowiem wyjść od stwierdzenia, że de lege lata należy wyraźnie odróżnić odpowiedzialność osobistą sędziego w stosunku do osoby poszkodowanej i odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie, także sędziego, przy wykonywaniu władzy sędziowskiej, jako elementu władzy publicznej, gdyż obciążenie sędziego nawet wizją odpowiedzialności cywilnoprawnej „za wyrok” oznaczałoby pozbawienie go niezawisłości i swobody orzekania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2005 r., II CK 27/05, LEX nr 311305).

W sytuacji, gdy sędzia działa jako osoba reprezentująca jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa, nie zaś we własnym imieniu, a przy tym spełnia czynności wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ustalonych obowiązków, nie można przyjąć, że są to jego osobiste działania niezgodne z prawem, które przy naruszeniu dóbr osobistych pokrzywdzonego, kreują osobę sędziego jako pozwanego w procesie o ochronę tych dóbr (art. 24 k.c.).

Wskazuje na to w sposób jednoznaczny orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego przykładem mogą być również wyroki Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2010 r., I PK 120/10 (OSNCP 2012, nr 3-4, poz. 39) i z 5 października 2012 r., IV CSK 165/12 (LEX nr 1231327).

Rzecz jasna dotyczy to osoby sędziego, którego zachowanie nie jest niezgodne z prawem, gdy za takowe można uznać wyłącznie zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11, LEX nr 1169347).

Z twierdzeń pozwu w stanie faktycznym sprawy wynikało zaś, że chodziło o działania sędziego w ramach wykonywania władzy sędziowskiej – wyrokowania w sprawie, podejmowane przy tym w granicach obowiązków, bo polegające na naruszeniu, według powoda, jego dóbr osobistych w sporządzonym przez sędziego uzasadnieniu wyroku karnego.

Już z tego względu sędzia, jako osoba fizyczna, nie mógł być osobą biernie legitymowaną w przedmiotowej sprawie, co oznacza, że wyrok oddalający powództwo odpowiada w pełni prawu.

W ocenie składu orzekającego zbędne były tym samym rozważania Sądu Okręgowego co do zgodności z prawem rozważań pozwanego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 czerwca 2005 r. w sprawie III K 76/02 co do wiarygodności zeznań powoda słuchanego w tej sprawie w charakterze świadka.

Li tylko, celem uwzględnienia pełnego kontekstu sytuacyjnego, Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy w (...) w uzasadnieniu wyroku z 8 sierpnia 2006 r. (sygn. akt VII Ka 175/06) wskazał, iż Sąd Rejonowy również przy ocenie wiarygodności zeznań świadka K. K. nie dopuścił się naruszenia prawa, uwzględniając w swojej ocenie fakt uprzedniej karalności K. K. (vide: k. 1271 akt III K 76/02), gdy zauważy się, że Sąd ten dysponował (vide: k. 1280) postanowieniem z 17 marca 2006 r. dotyczącym wniosku K. K. w sprawie zatarcia skazania w sprawie III K 1686/94 umarżającym to postępowanie wobec zatarcia skazania z mocy prawa, co oznacza, że Sąd Rejonowy w dacie wyrokowania nie dysponował wiedzą o zatarciu skazania powoda.

Ponieważ wśród zarzutów apelacyjnych znalazł się również zarzut niewyjaśnienia istoty sprawy uwagi Sądu Apelacyjnego nie mógł ująć fakt, że nawet uwzględnienie wniosku powoda z art. 194 § 3 k.p.c. nie mogło skutkować uwzględnieniem powództwa w stosunku do Skarbu Państwa, a wynikało to z następujących okoliczności:

W świetle regulacji prawnych, dotyczących ochrony dóbr osobistych, na podstawie art. 24 § 1 k.c. odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych może ponosić każdy podmiot, w tym także państwo.

Przepis ten nie zawiera odrębnych reguł odpowiedzialności państwa za naruszenie dóbr osobistych, ani też nie odsyła do przepisów szczególnych regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, zawartych obecnie w art. 417 i 417¹ k.c. Z tego względu o bezprawiu wynikającym z prawomocnego orzeczenia sądu, jako przesłanki odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych można mówić tylko wówczas, gdy będą spełnione przesłanki warunkujące odpowiedzialność państwa za bezprawie judykacyjne.

Są one określone obecnie w art. 417² § 2 k.c., tj. jeżeli niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia zostanie stwierdzone we właściwym postępowaniu, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

Oznacza to równocześnie, że bezprawie judykacyjne musi być ustalone w odrębnym postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, albo w innym postępowaniu o równoważnych skutkach, np. na skutek skargi kasacyjnej, na co zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 2 grudnia 2010 r., I CSK 111/10, LEX nr 1001270).

Ponieważ normy zawarte w art. 417¹ § 1 - 3 k.c., regulując szczególnie postawę bezprawnego wyrządzenia szkody przez władzę publiczną, ograniczają odpowiedzialność określoną w art. 417 k.c. przez to, że wprowadzają kwalifikowany sposób stwierdzenia bezprawności w przypadku określonych rodzajów aktów władczych, a powód nie legitymuje się orzeczeniem stwierdzającym bezprawność judykacyjną, jego powództwo również w stosunku do Skarbu Państwa nie mogło się łączyć z wyrokiem to powództwo uwzględniającym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2011 r., II CSK 570/10, LEX nr 847123).

Ponieważ wyroku uwzględniającego powództwo powód nie mógł uzyskać nawet przy zasadności pozostałych zarzutów apelacyjnych, analiza ich zasadności była zbędna. Mając przeto na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, przyjmując za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

(...)